



# GAZETA ŁÓDZKA

Sroda, 5 Września 1917 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VI — Nr 244.

## Pod adresem szkoły średniej.

Rozpoczynają nasze szkoły nowy rok szkolny. Jeszcze w początku ubiegłego roku szkolnego odzywały się w prasie liczne głosy, żądające zaprowadzenia pewnych koniecznych zmian w szkolnictwie, któreby przystosowały je choćby w części do niezmiernie uciążliwych warunków materialnych, w jakich znajduje się większość uczącej się młodzieży u nas.

Podczas, kiedy kraj cały przeżywa ciężkie dni nędzy i zniszczenia, które przyniatają go ciężkim brzemieniem udreki fizycznej i moralnej, władze szkół naszych ani na krok jeden nie odstąpiły od przedwojennego programu nauczania.

Już w czasach przedwojennych, młodzież dotkliwie odczuwała niepotrzebny balast tego programu naukowego. W większości szkół średnich obejmuje on aż 5 języków (łącznie z łaciną), matematykę, nauki przyrodnicze, chemię, fizykę, historję powszechną i Polski, geografję oraz kilka mniej znaczących przedmiotów. Zdawałoby się, że przy takim nawale wykładanych w szkole średniej mądrości, młodzież powinna wynieść z niej olbrzymi zasób wiedzy.

Tymczasem zauważyć się tu daje wprost odwrotne zjawisko:

Z liczby czterech języków nowożytnych, wykładanych w szkole, młodzież osiąga jedynie tylko znajomość języka polskiego; co się zaś tyczy języków obcych, to pomimo kilkoletniej nauki, nikt prawie z kończących szkołę nie może się pochwalić znajomością jednego chociażby z nich, cała więc praca, zużyta na naukę ich idzie na marne. Podobnie też rzecz się ma i z wykładem nauk przyrodniczych, polegającym na klasyfikowaniu i wyszczególnianiu gatunków, co zaprzęta pamięć ucznia nic nie mówiącemi i zupełnie zbędnymi szczegółami, nie dając bynajmniej pojęcia o harmonijnej całości.

Najmniej może odpowiada swemu zadaniu wykład historii, uwzględniający wyłącznie prawie zatargi między panującymi i który sprawia na uczniu wrażenie, że dawniej żyli na świecie sami tylko królowie, papieże i książęta... Poza tem barłozą on pamięć ucznia ogromem niepotrzebnych i źle z sobą powiązanych faktów, męczy wielką liczbą dat, osób i miejscowości, o których uczeń bardzo prędko zapomina.

Wszystko to wytwarza tylko chaos w głowach młodzieży, nie dając zupełnie pojęcia o życiu ludzkości. Wystarczy zresztą przeczytać pierwszy lepszy, polski podręcznik historii powszechnej, ażeby się o tem przekonać.

Prawdziwie realne, pozytywne rezultaty daje nauka matematyki. Owocem kilkoletniej mozolnej pracy bywa zazwyczaj dość dokładna znajomość przedmiotu. Ale niezmiernie obszerny i drobniagowy kurs absorbuje całą prawie pracę ucznia, pozostawiając niewiele sił i czasu na pozostałe przedmioty. Tak więc program naszej szkoły średniej jest pod wielu względami wadliwy i zbyt obszerny. Tymczasem młodzież znajduje się w bardzo złych warunkach materialnych, które bynajmniej nie sprzyjają długotrwałej i ciężkiej pracy umysłowej. To też pierwszą, konieczną reformą szkolnictwa polskiego w dobie obecnej powinno być unormowanie programu szkoły średniej, tak strasznie przeładowanego przedmiotami niepotrzebnymi.

Konieczne jest również zmniejszenie ilości godzin wykładowych w szkole. Sześć godzin dziennie przesiedzieć na ławie w murach szkolnych — to stanowczo za dużo w dzisiejszych warunkach.

Zbyt wczesne rozpoczynanie lekcji jest dla młodzieży niezmiernie uciążliwe, szczególnie zimą. To też lekcji nie należy rozpoczynać przed godziną 9-tą. Wszelkie zajęcia poobiednie w szkołach, jak praca w laboratorium chemicznym, powinny być zaniechane.

Szkola średnia powinna mieć charakter ogólnokształcący i nie powinna pod tym względem wykraczać po za pewne granice; zbyt obszerne traktowanie przedmiotów specjalnych powinno być zaniechane i pozostawione szkole wyższej.

Pamiętajmy, że młodzież — to przyszłość nasza i w stosunku do niej nie wolno nam popełniać żadnych błędów!

Hilary N.—

## Z Rady Miejskiej.

Posiedzenie wczorajsze poświęcone było wyłącznie czytaniu budżetu. Przewodniczący p. Sulowski o godzinie 6-ej min. 25 otworzył posiedzenie przy udziale 35 radnych. Po zwykłym odczycie protokołu z poprzedniego posiedzenia, radny Szybiłło referował budżet w dziale „Oczyszczenia miasta”, ubolewając w swej mowie nad smutnym stanem i nikłymi rezultatami, jakie osiągnięto w tym kierunku, pomimo 160000 mk. sumy budżetowej zesłorocznej.

Następnie przechodzi do plantacji miejskich, których budżet zesłoroczny zamykał się sumą 159,600 mk., nie dając żadnych dochodów.

Referent zaznacza przytem, że skoszone siano z łąk i trawników parku Poniałowskiego idzie na użytek 4 koni miejskich, pozostających na usługach parku, jako niekompetentny, nie ośmiela się wnioskować w ścisłość takiego twierdzenia.

Po skończonym czytaniu radny Rzewski stawia pytanie, czy nie dałoby się zastosować przerabiania odpadków miejskich na nawozy sztuczne dla użyźnienia miejskich ogrodów.

Radny pastor Gerhard zapytuje, w jakim stopniu i na jaką sumę są użytkowane kamienie, wydobywane z gruntów miejskich i dla czego wartość tego materiału nie jest określona w budżecie miejskim.

Poczem referent przechodzi do działu „Miar i Wag”, wpływy których na rok obecny spodziewany jest na sumę 50,000 mk., pochodzący z opłat przy sprawdzaniu wag.

W dziale Urzędu Stanu Cywilnego zabrał głos dr. Sachs, referując dokonane prace nad działem, dotyczącym ludności żydowskiej, zaznacza przytem, w jak opłakanym stanie prowadzoną była ta tak ważna czynność przez byłych urzędników rosyjskich. Ludność żydowska wszelkimi sposobami omijała rejestrację urodzin, małżeństw i zgonów, by uniknąć kłopotów i wydatków, związanych z formalnościami, wprowadzonymi przez dawniejszych urzędników stanu cywilnego, najczęściej samowolnie i na własną korzyść przez nich wyzyskiwanych.

Następnie dr. Sachs wnosi prośbę pod adresem Magistratu, by w celu ujednolicenia pracy w Urzędzie Stanu Cywilnego, wyjednać zezwolenie u władz okupacyjnych, prowadzenia aktów tych w języku polskim, jak to jest w całym Królestwie zaprowadzone.

Radny pastor Gerhard przyłącza się do prośby przedmówcy, aby i dla gminy ewangelickiej w sporządzeniu aktów i świadectw Magistrat raczył zająć się wyjednanie podobnego zezwolenia na prowadzenie w jednym języku, co w znacznej mierze ułatwiłoby i uprościło prace nad rejestracją ludności wyznania ewangelickiego.

Na zapytanie radnego Stypulkowskiego jak ludność żydowska odnosi się do prac obecnego urzędu stanu cywilnego, dr. Sachs stwierdza, że ludność żydowska ma zupełne zaufanie do obecnego zarządu, sprawdzono setki rodzin, wśród których od lat dziesiątków nie było ani urodzin ani małżeństw aktem stwierdzonych i dopiero obecny zarząd formalności te uskutecznił.

## Jak zdobyto Rygę?

Urzędowy komunikat Biura Wolffa z dnia 4-go września: Ryga broniona była z zachodu przez przyczółek mostowy, oddalony od miasta o 30 km., a składający się z ogromnej liczby stanowisk piechoty i artylerji, ciągnących się aż do samego miasta; od strony południowo-zachodniej naturalną obroną Rygi była Dźwina, szerokości w tym miejscu od 300 do 400 metrów. Licznie Rosjanie byli dużo silniejsi od wojsk naszych. Przyczółku bronili: 6-ty syberyjski korpus armji, 2-gi syberyjski korpus i 43-ci korpus armji, każdy z tych korpusów składający się z 3-ch dywizji, a więc razem 9 dywizji. Poza Dźwiną w odległości mniej więcej 15 km. stał w rezerwie 21-szy korpus armji, składający się z 2-ch dywizji, jedna dywizja 43-go korpusu armji i dwie brygady loteskie. Stanowi to razem jeszcze 5 dywizji prócz tamtych 10-ciu wyżej wymienionych. Jest to siła, która liczebnie odpowiada całej armji pruskiej z roku 1856. Ponadto jest bardzo prawdopodobne, że w twierdzy Dźwińsku znajdowały się również w pogotowiu rosyjskie siły zbrojne morskie. Rosjanie oczekiwali ataku z naszej strony na drodze Ekkau-Kekkeu i od tej strony umocnili swe stanowiska ze szczególną starannością. Przypuszczali Rosjanie, że my z tamtej strony będziemy usiłowali sforsować przyczółek mostowy. Jednakże nasza decyzja była o wiele śmielsza. Postanowiono przejść Dźwinę w dniu 1-ym b. m. pod Dünahaf i pobić przede wszystkim wojska rosyjskie, broniące czterech mocnych pozycji po tamtej stronie rzeki. W dniu 31-ym sierpnia wieczorem w Rydze odbywały się jeszcze przedstawienia teatralne i podobno na przedstawieniu był też obecny rosyjski wódz naczelny tej części frontu. O godzinie pierwszej w nocy artylerja nasza rozpoczęła nagle ostrzeliwać pozycje nieprzyjacielskie z niezwykłą gwałtownością. Wczesnym rankiem rosyjski wódz naczelny opuścił Rygę. Pod ochroną naszych baterji atakujących rzuciliśmy w ogień nieprzyjacielski pomiędzy Dünahof a Borowiczami oddziały nasze poprzez trzy mosty na tamten brzeg rzeki i natychmiast wznieśliśmy z naszej strony przyczółek mostowy w kierunku rzeki Mały Jägel. Rosjanie od strony stanowisk nad Dźwiną oraz wzdłuż Dźwiny zaatakowali z wielką energią nasz przyczółek mostowy po obu stronach rzeki. Mimo to utrzymaliśmy go w naszym posiadaniu. Siły nasze przedarły się przemocą w kierunku północnym i w dniu 2-ym b. m. wieczorem oddziały przednie dotarły do rzeki Wielki Jägel.

Następnie posuwano się dalej w tymże kierunku tak, że w dniu 3-im b. m. nad ranem wielka droga, wiodąca od Rygi w kierunku północno-wschodnim znajdowała się już pod działaniem ognia naszej artylerji.

Gdy Rosjanie rozpoczęli opuszczać swój przyczółek mostowy, wówczas wiarogaliśmy wszędzie z wielką siłą tak; że w d. 2-im b. m. wiecz. przedmieścia ryskie obdane już zostały oddziałami wojsk niemieckich. Wczoraj dokonano zajęcia Rygi od wschodu i od zachodu. Oczywiście, zajęcie miasta nie jest celem przedsięwziętych operacji.

Wobec położenia Rygi nic dziwnego że również i flota nasza była obecna przy ataku. Nasze łodzie podwodne zaległy przed zatoką ryską jak kot u mysiej nory, nie pozwalając nikomu ani wejścia ani wyjścia z zatoki. Sukces ostateczny nastąpił z niespodziewaną szybkością. Według ostatnich wiadomości wojska niemieckie wkroczyły już do twierdzy nadbrzeżnej Dwinoujścia (Dünamünde). Powodzenie nasze zawdzięczamy przede wszystkim przygotowaniu artyleryjskiemu przy współudziale naszych miotaczy min, a więc przede wszystkim środkiem technicznym. W drugim rzędzie miało decydujące znaczenie znakomite przygotowanie i przeprowadzenie rzucenia mostów: Gdy w ten sposób przygotowania techniczne stworzyły mocne podstawy dla sukcesu, wówczas reszty dokonało energiczne natarcie rywalizujących ze sobą wojsk niemieckich wszystkich naszych szczepli. Nie było takiego oporu Rosjan, któryby nie był natychmiast złamany przez nasze wojska; nie było takiego ataku ze strony Rosjan, któryby nie był natychmiast przez nas odrzucony. Jak wojska nasze były doskonałe w swej działalności, tak też podobnie niezównanym było na zelne dowództwo nasze w kierowaniu operacjami. Szczególnie zasługi pod tym względem położyli eks. v. Hutier, szef sztabu gen. Sauerberzeig; gen. v. Kathe, gen. Berrer i książę Eitel Fryderyk, który tutaj, podobnie jak w wielu innych bitwach, odegrał rolę pierwszorzędną w sposób całkiem wybitny.

## Kronika polityczna.

### Rosjanie opuścili Dźwińsk.

BERLIN. (Urzędowo). Na froncie zachodnim ożywiająca się działalność bojowa. Na wschodzie odrzucono Rosjan po za finlandzką Aa. Dźwińsk opuszczony został przez wojska nieprzyjacielskie.

### Odznaczenie gen. Ludendorffa.

Urzędowy komunikat biura Wolffa z dnia 4-go września. Z wielkiej kwatery głównej donoszą: J. C. Mośc cesarz obdarzył generała Ludendorffa na wskutek wzięcia Rygi wielkim krzyżem orderu czerwonego orła z liśmi dębowemi i mieczami. J. C. Mośc cesarz przyjął dzisiaj na audjencji arcyksięcia Karola Albrechta, udającego się na front zachodni, a także tureckiego ministra marynarki, Dżemala Paszę. Następnie przyjął cesarz raport zastępcy attache w Hadze, majora v. Schweinitza.

### Zajęcie Rygi.

Petersburska Ag. Tel. donosi: Ofensywa niemiecka na froncie pod Rygą rozpoczęła się dnia 1 września o godz. 7-iej rano atakiem na pozycje pod Uexküll, po-



przedzonym przez długotrwałe przygotowanie artyleryjskie. Wojska rosyjskie, broniące Dźwiny, cofnęły się. Niemcom udało się przejść pod Uex'üll przez mosty na prawy brzeg Dźwiny. Piechota rosyjska, pomimo świetnej działalności artylerji, która zniszczyła jeden z mostów, nie zdołała powstrzymać naporu niemieckiego. Nieprzyjaciel korzysta z tego, rozszerza szybko swą zdobycz i rozpoczyna posuwanie się na północ. Przeciwności rosyjskie pozostały bez skutku.

Biurowi korespondencyjnym donosi z Wiednia: Doniesienie o wzięciu Rygi, dzięki któremu Niemcy posiadli najważniejszy punkt handlowy Rosji nad Bałtykiem i klucz do dalszego posuwania się naprzód, witane jest z wielkim zadowoleniem przez prasę tutejszą, jako nowy świetny dowód niezwykłości Niemiec i ich sprzymierzeńców. Wzięcie Rygi przedstawia zdobycę wielkiej pod względem strategicznym, gospodarczym i politycznym doniosłości.

### Krwawe starcie na froncie ryskim.

Stokholmski korespondent „Allgemeen Handelsblad” dowiadyuje się z miarodajnych kół rosyjskich, że na froncie ryskim doszło do krwawego starcia pomiędzy pewnym batalionem rosyjskim a pewnym batalionem lotewskich strzelców. Wielu żołnierzy zabito i raniono. Wdrożono śledztwo.

### Pożary w Petersburgu.

Według informacji „Birz. Wied.”, w Petersburgu, w dzielnicy Aleksandro-Newskiej, spłonęła ze szczeniem wielka fabryka Westinghausen. Przyczyna pożaru jest również zagadkowa, jak to było przy pożarze fabryki na Ochcie. Niedawno temu oświadczył redakcji naczelnik straży ogniowej petersburskiej, że w ciągu ostatniego miesiąca spłonęło w Petersburgu w sposób zagadkowy 10 wielkich fabryk, pracujących dla przemysłu wojennego.

### Powrót Izwołskiego do Rosji.

Ze Stokholmu donoszą: Były ambasador rosyjski, Izwołskij, przyjęty został w ubiegłym tygodniu przez prezydenta Poincaré na audjencji pożegnalnej. Izwołskij udaje się przez Londyn do Petersburga. W Londynie będzie on konferował z Lloydem Georgem i Balfourem. Izwołskij odbywa tę podróż nie jako osoba prywatna, lecz przeciwieństwu powierzone mu ważną misję polityczną, pozostającą w ścisłym związku z celami wojennymi koalicji.

### Zgon Stürmera.

Z Petersburga donoszą: Dnia 3 września zmarł na urzędzie starczy b. prezes rosyjskiej rady ministrów, Stürmer, przeżywszy lat 77.

(Borys Stürmer, pomimo nazwiska, był nacionalistą rosyjskim i w ostatnich latach panowania Mikołaja II wraz z Durnowo i Stizynskim prowadził w Radzie państwa politykę skrajnej reakcji i był także wrogiem Wittego. W końcu 1916 r. był przez kilkanaście tygodni prezesem ministrów i ministrem spraw zagranicznych, działając skrycie przeciwko ulgom na rzecz Polski. Po upadku Mikołaja II został wtrącony do twierdzy petropawłowskiej i zwolniony z powodu choroby w oczekiwaniu procesu politycznego. Z jego imieniem wiąże się najciemniejszy okres Rosji przedrewolucyjnej).

### Dla Litwy i Kurlandji.

Biurowi Wolffa donosi: Jak wiadomo, jedna z rezolucji komisji głównej parlamentu Rzeszy wzywała kanclerza Rzeszy do utworzenia w możliwie szybkim czasie przedstawicielstwa ludności okupowanych terenów Litwy i Kurlandji. Zanim powzięta była ta rezolucja, rząd Rzeszy pod wpływem żądań ludności zajętych terenów uważał za stosowne poddać badaniu tę sprawę. Rząd powziął postanowienie przychylnego rozważenia tej sprawy, i istnieje uzasadniona nadzieja, że znajdzie rozwiązanie, odpowiadające wyrażonym przez ludność Litwy i Kurlandji życzeniom.

### Centralny urząd prasowy.

„Berliner Tageblatt” pisze: Przy kancelarji Rzeszy będzie utworzony centralny urząd prasowy, którego kierownikiem będzie landrat v. Braun, dotychczasowy kierownik urzędu informacyjnego w ministerjum spraw wewnętrznych. Tworzony urząd centralny będzie bezpośrednio podlegał kanclerzowi Rzeszy.

### Pogwałcenie neutralności.

Z Kopenhagi donoszą: Na skutek dokonanego podczas bitwy morskiej pod Bieregaard w dn. 1 b. m. pogwałcenia neutralności duńskich wód terytorjalnych przez flotę angielską, poseł duński w Londynie otrzymał polecenie zaprotestowania u rządu angielskiego. Przeprowadzone też będzie śledztwo dla stwierdzenia czy przy wzmiankowanym wydarzeniu nie miało też miejsce pogwałcenie neutralności duńskich wód terytorjalnych ze strony niemieckiej.

### Przymierze włosko-francuskie.

Do „Schlesische Ztg.” donoszą z Amsterdamu: Potwierdza się wiadomość, że prezydent Poincaré zawarł ustną umowę z królem włoskim Wiktorem Emanuelem w sprawie przymierza francusko-włoskiego. Spodziewany w dniach najbliższych przyjazd króla włoskiego do Paryża da sposobność do zawarcia ostatecznego traktatu na piśmie.

### Z komunikatów koalicji.

#### Z rosyjskiego (3 września)

Na lewym brzegu Dźwiny na zachód od Rygi cofnęły się wojska nasze w dniu 2 b. m. nad ranem na linię Düderlingshof-Medem-Dahlem. W kierunku Uex'üll na północnym brzegu Dźwiny przedsięwzięli Niemcy w dniach 1 i 2 b. m. uporczywe ataki, szczególnie na froncie Stahl-Melmunger-Skripte-Laufin, jako też u ujścia Ogry. W dniu 2 b. m. wieczorem udało się Niemcom wdrwić pozycje nasze nad rzeką Jägel w okolicy Melmunger i Skripte. Liczne z pośród naszych oddziałów opuściły zajmowane stanowiska i cofnęły się w kierunku północnym. Przedsięwzięte następnie przez nas usiłowania poprawienia sytuacji kontratakami, spełzyły na niczem. Wobec tak groźnego położenia w okolicy Rygi, wydano rozkaz wycofania się z tych okolic.

Na reszcie frontu ogień karabinowy, szczególnie mocny w kierunku na Wilno.

#### Z francuskiego (3 września)

Na froncie nad Aisne'ą silna walka artyleryjska pomiędzy Cerny a Hurtebise. Niemcy usiłowali czterokrotnie zaatakować linię francuskie na zachód od Hurtebise. Ogień francuski wszędzie ich powstrzymał. Ich usiłowania na wzgórzu Ailles również nie powiodły się. Na prawym brzegu Mozy silna działalność artylerji na froncie Samogneux-Beaumont. W dolinie Veuvre ataki niemiecki na posterunki francuskie na północny-zachód od Limey nie odniosł żadnego skutku; Francuzi zabrali jeńców.

Samoloty niemieckie obrzuciły bombami Dunkierkę i Belfort. W Dunkierce z pośród ludności cywilnej pewną liczbę osób zabito i raniono.

W Szampanji powiódł się Francuzom atak na zachód od drogi St. Hilaire-St. Seuplet, przyczem zabrano jeńców.

## Telegramy.

### Komunikat niemiecki.

Berlin, 4-go września. (Urzędowo).

#### Z widowni zachodniej.

front wojsk generała marszałka polnego Ks. Rupprechta Bawarskiego.

We Flandrii na wybrzeżu oraz pomiędzy Langemarck a Barneton, akcja bojowa artylerji wzmogła się popołudniu do wielkiego napięcia.

W łuku Ypres wywiązały się na przedpolu naszych stanowisk drobne potyczki, w których wzięto do niewoli kilku angiłków. W nocy nieprzyjaciel podjął natarcie na północno-zachód od Lens, wdarł się chwilowo do naszych linii, wyparło go jednak niezwłocznie przeciwnikiem.

front niemieckiego następcy Trom.

W Szampanji po ogniu huraganowym ruszyli francuzi do ataku przy drodze Somme-Fcy-Souain. Przeciwnatarciem wyparliśmy ich znowu z opuszczonego przez nas chwilowo rowu. Walka ognio-wa pod Verdun wzmogła się wieczorem znowu do gwałtownego napięcia; przez całą noc również artylerje na wschodnim brzegu Mozy ziały ogniem.

### Grupa wojsk generała-feldmarszałka filbrechta Würtemburskiego.

Na zachód od Mozeli gwałtowne natarcie pod Romenuville dało nam w zysku francuskich jeńców.

W nocy z dn. 2 na 3 września lotnicy nasi obrzucili bombami Calais oraz Dunkierkę. Pożary, które tam wybuchły, były widoczne w ciągu całego dnia. Samoloty nasze obrzuciły również bombami wczoraj Dover, a w ciągu nocy dzisiejszej Chatham, Scherness oraz Ramsgate.

Wczoraj stracono 19 lotników nieprzyjacielskich oraz dwa balony na uwięzi. Rotmistrz baron von Richtofen odniósł 61 zwycięstwo powietrzne. Awansowany niedawno, wskutek dokonanych czynów bojowych, z wicefeldfebla na oficera, podporucznik Müller, stracił swojego 27 przeciwnika.

#### Z widowni wschodniej.

front wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Po dwudniowej walce ósma armja pod dowództwem generała v. Hutiera, nacierając od zachodu oraz południo-wschodu, wzięła wczoraj Ryge, w której wybuchły w kilku miejscach pożary. Nasze wypróbowane w boju zastępy złamały wszędzie opór rosjan i pokonały w szalonym rozpędzie wszystkie przeszkody, spotykane w lasach i na błotach.

Rosjanie opuścili w największym pośpiechu swój rozległy przyczółek mostowy na zachód od Dźwiny i Rygi; dywizje nasze stoją przed ujściem Dźwiny.

Gęste, skłębione zastępy wojsk tłoczą się na wszystkich drogach, wiodących z Rygi na północ-wschód, w nieustannym dniu i nocą odbywanym odwrocie. Na południe od wielkiej drogi, wiodącej do Wendenu, z obu stron W. Jägelbachu rzuciły się w rozpaczliwym, krwawym natarciu silne zastępy rosyjskie na nasze oddziały, aby oślonić odwrót rozbitej 12 armji.

W zaciekłych walkach pokonał ich nasz napór; dywizje nasze doszły w kilku miejscach do wielkiej drogi; wzięliśmy do niewoli kilka tysięcy rosjan, zdobyliśmy z górą 150 dział oraz obfity materiał wojenny. Bitwa pod Rygą zapisze nową, pełną chwały kartę w dziejach armji niemieckich.

front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa

Na południo-wschód od Czerniowiec austriacko-węgierskie pułki wydarły rosjanom zacięcie bronione stanowisko wyżynowe. Pomiędzy Seretem a Moldawą trwa żywa akcja bojowa.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka von Mackensena.

Pod Muncelulem oraz na północno-zachód od Focsani zaimało się wśród ciężkich strat kilka ataków rosyjsko-rumuńskich.

front macedoński.

Oddziały nieprzyjacielskie nie ponawiały wczoraj swych natarć.

Pierwszy Generał-kwatermistrz LUDENDORFF.

Komunikat wieczorny.

BERLIN, 4-go września. (Urzędowo)

Na zachodzie działalność bojowa słabnie.

Na wschodzie rosjanie zostali przetrzuceni za Hilandzką Aa. Ujście Dźwiny zostało oczyszczone z nieprzyjaciela.

### Komunikat austriacki.

WIEN, 4-go września. (Urzędowo)

#### Z widowni wschodniej

Na północny zachód od Focsani zaimały się dwa ataki rosjan i rumunów. Na południowy wschód od Czerniowiec wojska nasze zdobyły w upartej walce silne oszańcowane wzgórza.

Korpusy niemieckie zdobyły Rygę w zwycięskim ataku.

Z widowni włoskiej.

Dzień wczorajszy upłynął bez większych walk piechoty. Nocą pod Kal i Madoni odparliśmy natarcie włoskie. Od dzisiejszego rana wojska nasze prowadzą gwałtowną walkę na północnym stoku Monte San Gabriele.

Trjost był znowu atakowany przez lotników nieprzyjacielskich.

Szef sztabu generalnego.

## W sprawie internowanych legionistów.

Oficerowie, internowani w Benjami-nowie w pierwszych dniach sierpnia złożyli generał-gubernatorowi v. Beselerowi memoriał, którego następ końcowy brzmiał jak następuje:

„Ponieważ przez niezłożenie przysięgi nie popełniliśmy czynu karygodnego, nie rozumiemy prawych podstaw, dla których staliśmy się i prawdopodobnie też nasi żołnierze, cywilnymi więźniami i czując moralnie do tego kroku prawo, zwracamy się z prośbą do Waszej Ekscelencji o wyjaśnienie:

1) Jakie są motywy naszego internowania i jakie nam zarzucone czyny, które internowanie to spowodowały;

2) Kiedy nastąpi uwolnienie nas i naszych żołnierzy;

3) Czy dokumenty, na których mocy zwolniono nas z Legionów bez wymienienia powodów i stanowczo zabraniające noszenia nam mundurów, rozumieć należy jako degradację;

4) Czy byli oficerowie, posiadający niemieckie lub węgierskie odznaczenia za waleczność, mogą nosić je nadal?

Odpowiedzią na ten memoriał jest pismo następujące generał-gubernatora v. Beselera:

Polska przysięga wojskowa uzyskała aprobatę i zgodę Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego.

Ci oficerowie i żołnierze, którzy odmówili złożenia tej przysięgi, sprzeciwili się polskiej Radzie Stanu i zarazem dopuścili się nieposłuszeństwa tak wielkiego, że cięższe jest nie do pomyślenia w wojsku. Oficerowie i żołnierze, którzy z powodów politycznych i w celu poparcia kłował przeciw tworzeniu własnego państwa wnosili rozłam i nieposłuszeństwo w szeregi własnego wojska, stali się niebezpiecznymi dla polskiej armji i dla polskiej państwowości. Z tego też powodu musieli być oni wykluczeni z wojska polskiego.

Tacy oficerowie i żołnierze podczas obecnych wojennych stosunków z powodu wykazanej przez nich skłonności do kłował politycznych i do niekarności, są zarazem niebezpieczeństwem dla wojsk niemieckich i austriackich, które bronią przyszłych granic Królestwa Polskiego przeciw właśnie w ciągu ostatnich tygodni ponawianym atakom wojsk rosyjskich; można bowiem oczekiwać, że będą próbowali wywołać niepokoje polityczne i wrogie działania przeciw mocarstwom okupacyjnym, ich władcem i wojskom na tyłach walecznych armij i przez to zarazem narażać na poważne niebezpieczeństwo i spokojną ludność polską z powodu środków surowych, jakieby mogły okazać się niezbędnymi.

Dlatego w interesie bezpieczeństwa niemieckich i sprzymierzonych z nimi wojsk, jak również w interesie bezpieczeństwa kraju polskiego i ludności polskiej, oficerowie i żołnierze polscy, odmawiający przysięgi, zostali internowani i pozostają tak długo, jak te powody będą istniały.

Te środki zaradcze nie mają nie wspólnego z degradacją i nie ograniczają zupełnie prawa noszenia niemieckich i austriacko-węgierskich odznaczeń, które zostały pozyskane jeszcze w czasach, gdy ci oficerowie i żołnierze nie sprzeniewierzyli się najwyższemu obowiązкови żołnierza — posłuszeństwu i wierności dla własnego kraju i jego zwierzchności.

## Z ziem polskich.

### Warszawa.

#### Osobiste.

Nocy dzisiejszej książę-prezydent Zdzisław Lubomirski wyjechał pociągiem pędzącym do Berlina.

#### Po powrocie z Berlina.

W „Gazecie Porannej” czytamy: Pp. Studnicki i Ronikier, którzy powrócili z Berlina, opowiadają, że mianowanie rządu polskiego nastąpi w dniach najbliższych.

#### Jęacy rosyjscy.

Przedwczoraj przez Warszawę przeprowadzono kilka tysięcy jeńców rosyjskich, w tem kilku oficerów. Jest to już druga z kolei tak olbrzymia partja, którą widziano w ciągu dni ostatnich na ulicach m. st. Warszawy.

#### Sposób na eposób.

Na wieść, iż przemysłowcy warszawscy opłaty za cukier, otrzymywany od władz mają wnosić złotem, wkszarze ceny tych monet podnieśli do wysokości niebywałej, gdyż w stosunku 330 rb. za 100 rb. złotych. Wielu cukierników i fabrykantów w tym przemyśle umówiło się więc i wóród



aferzystów rozpowszechniło wieść jakoby władze zgodziły się na przyjmowanie opłat markami po obliczeniu ich na wartość złota. Figiel poskutkowało o tyle, że paskarze obniżyli kurs o 70 rb. Zanim wexlarze spojrzeli figla, liczni interesowani zapatrzili się w złoto po niższej cenie. (Kur. Por.).

**Wydobywanie miedzi.**

„Schlesische Ztg.“ donosi, że niedawno władze okupacyjne austriackie rozpoczęły roboty mające na celu planowe wydobywanie miedzi i ołowiu z niektórych pokładów ziemi w gubernji kieleckiej. Roboty posunęły się już tak daleko, że można już uprawiać eksploatację prawidłową wspomnianej rudy w okolicach Miedzianej, Lysej Góry i Olsza. Obecność miedzi w pokładach tych stron była już dawną znana, lecz rząd rosyjski, aczkolwiek wiedział o tym, nie dbał o wydobywanie tych metali w gub. kieleckiej.

**Podwójne morderstwo pod Radomskiem.**

Z piątku na sobotę ubiegłego tygodnia, popełniona została ohydna zbrodnia na właścicieli młyna wodnego, Józefie Ereszkiewiczu i żonie jego Stefanji, zamieszkałych we wsi Jankowice gm. Bieżnica, pow. radomskiego. Zbrodniarze umknęli niespostrzeżeni.

**Władomości bieżące.**

**W sprawie przysięgi w sądach.**

„Kurjer warszawski“ pisze: Od licznej grupy księży otrzymujemy oświadczenie następujące:

„Ustanowiona przez Tymczasową Radę stanu forma przyrzeczenia składanego przez sędziów przy obejmowaniu stanowisk w sądach polskich, nie odpowiada tradycjom narodu i sądownictwa polskiego. Nie wspomniano w tej „rocie“ przysięgi imienia Boga, przez co nadano jej wyłącznie świecki charakter i wzięto obawę, żeby w następstwie niepowtórzyło się to w formie przysięgi świadków, co już byłoby wprost groźne w następstwach. Uważamy, że w chwili powstawania sądów polskich, uroczysta przysięga składana Bogu i Ojczyźnie, byłaby w formie i treści stosowniejszą od przyjętego przyrzeczenia, i przeciw temu zaniedbaniu zakładamy protest“.

„Polak Katolik“ donosi, duchowieństwo przedstawiło Arcypasterzowi głos opinji publicznej, domagający się od sędziów przy wymierzaniu sprawiedliwości — przysięgi, której „przyrzeczenie“ w pojęciu i p zekonaniu zaniepokojonego społeczeństwa nie zastąpi.

**O sądach polskich.**

Żargonowy „J. Wort“ pisze: „Polska otrzymała sądy polskie. Jest to fakt historyczny wielkiego znaczenia. Jednocześnie Polska okazała swą tolerancję także wobec swych sąsiadów — nas żydów. Przy tworzeniu polskiego sądownictwa koronnego, Polska jawnie i faktycznie proklamowała, że równouprawnienie obywatelskie żydów istnieje nietylko na papierze, lecz bywa stałe urzeczywistniane w życiu. Wszędzie, gdzie tylko to było możliwe, żydom powierzono stanowiska sędziowskie i prokuratorskie. Znaczna liczba żydów otrzymała też inne wysokie stanowiska w polskim sądownictwie. Otwarcie przeto polskiego sądu koronnego ma dla nas, żydów, podwójne znaczenie. Pozostaje nam tylko życzyć, żeby jednocześnie z dalszym urzeczywistnieniem polskich dążeń państwowych, Polska wprowadzała także stałe całkowite równouprawnienie żydów“.

**Z powodu zdobycia Rygi.**

Wczoraj z powodu zdobycia Rygi przez wojska niemieckie wszystkie gmachy, zajmowane przez władze okupacyjne, jak również i tramwaje przybrane były flagami chorągwiemi o barwach niemieckich.

W Warszawie z tego powodu, jak donosi „D. Warsz. Ztg.“, jedna z baterji artylerji dała 101 strzałów armatnich. Gmachy, mieszczące biura władz niemieckich, przybrane były flagami.

**Otwarcie wystawy „Dziecko“.**

Przypominamy tym wszystkim, którym jest drogą sprawa wychowania dzieci, że dzisiaj o godz. 4-tych popołudniu nastąpi otwarcie wystawy „Dziecko“, urządzonej staraniem sekcji opieki nad dziećmi i młodzieżą przy miejscowych Radach Opiekunów.

**Z Lutni.**

Dyrektor podaje wiadomości r. p. lutnistów, że pierwsza powakacyjna lekcja chóru męskiego odbędzie się w piątek, dn. 7 b. m., o godz. 8 i pół wieczorem.

**Zabawa na „Gniazdo“.**

Łódzkie „Gniazdo“, które przytuła pod swe opiekuńcze skrzydła bezdomne sieroty, cierpi obecnie na ogromny brak funduszy. Komitet przyszedł do przekonania, że ta instytucja dobroczynna może napewno liczyć na poparcie publiczności, trzeba tylko tej ostatniej dać jakąś wesołą zabawę, odpowiednio ją urozmaić a ogół przyjdzie i kasę ofiarnie napelni.

Kierując się tymi wytycznymi, „Gniazdo“ urządzi w dniu 23 września w parku Juljancowskim zabawę na otwartym powietrzu, urozmaiconą popisami gimnastycznymi Sokoła i wielu atrakcjami o których nastąpią specjalne zawiadomienia.

**Ostatni koncert symfoniczny w Helenowie.**

w sezonie letnim odbędzie się dzisiaj. Program zawiera m. inn. symfonję fantastyczną Berlioz'a i uverture do „Śpiewaków Norymberskich“ Wagnera.

**Wypłata pożyczek.**

Kasa pożyczkowa przy delegacji N. P. B. zwraca uwagę, że obecna wypłata pożyczek trwać będzie tylko jeden dzień, a mianowicie 11-go września od godz. 8—12 w poł. i 3—5 popoł.

**Narada w magistracie.**

Dzisiaj w magistracie pod przewodnictwem burmistrza Skulskiego odbędzie się narada z udziałem przedstawicieli centrali chlebowej, kilkunastu właścicieli piekarni, wypiekających chleb dla miasta i przedstawicieli związku pracowników mącznych, w sprawie podwyżki płacy zarobkowej dla pracowników miejskiej i ostatecznego unormowania dnia pracy.

**Zaprzysiężenie ławników.**

(\*) Dziś o godz. 9 m. 30 prezes Królewsko-Polskiego sądu okręgowego p. Kazimiera Roman w sali posiedzeń przyjmował przysięgę od nowomianowanych ławników.

**Strejk bilardzystów.**

Od kilku dni stali bilardziści w Grand-Café zastrejkowali z powodu podniesienia ceny za godzinę używalności bilardu z 1 mk. 50 fen. na 2 mk. 50 fen.

Jak dotychczas żadna ze stron nie okazuje chęci do kompromisu.

Jesteśmy ciekawi, kto kogo przetrzyma.

**Czyja własność?**

Biuro policji zawiadamia, że w ostatnich dniach zostały znalezione i oddane do biura następujące przedmioty: wexel, torebka damska z pieniędzmi i drobne sumy pieniędzy.

**Odebrane pasy rzemieienne.**

W dniu 28 sierpnia b. r. zaarrestowano w Zgierzu 3 osoby za przemycanie pasów rzemieennych. Nie jest wykluczonym, że te pasy, złożone obecnie w III komisariacie wydz. kryminal. przy ulicy Olgińskiej 5, pochodzą z kradzieży.

Eventualni poszkodowani mogą te pasy odebrać w powyższym wydziale III-im komisariacie.

**Z fabryki Akc. Tow. L. Gejera.**

Zarząd Akc. Tow. L. Gejera wyraża prośbę wszystkim robotnikom, pracującym w fabryce mniej niż lat 15.

Odprowadzeni robotnicy otrzymają pewne wynagrodzenie.

Robotnicy, którzy pracowali po nad lat 15, otrzymywać będą nadal zapomogi tygodniowe.

**Ze straży ogn ochot.**

W środę, dnia 5 września, o godz. 6 wieczorem ćwiczenie 3-go oddziału przy domu rekultywacyjnym tegoż oddziału.

**Z Tow. Krzew. Oświaty.**

Wykłady wieczorowe na Uniwersytecie Łódzkim przy T. K. O. zostaną wznowione w ciągu bieżącego miesiąca.

Na organizujące się kursy języka polskiego (zarówno dla zupełnie analfabetów, jak również i dla dalej posuniętych) oraz arytmetyki przyjmują zapisy biuro Towarzystwa przy ul. Długiej № 87, codziennie od 6-7 wiecz.

**Ze Stow. właścicieli nieruchomości w Łodzi.**

Pod przewodnictwem p. Mieczysława Pinkusa odbyło się wczoraj, w lokalu przy ul. Królikiej, posiedzenie zarządu Stowarz. właścicieli nieruchomości m. Łodzi, na którem załatwiono kilka spraw.

Przedewszystkiem wysłuchano relacji jednego z delegatów p. Stefana Łęczyckiego, w sprawie podatku za rok 1917. Delegaci są przeświadczeni, że sprawa załatwiona będzie pomyślnie dla Stowarzyszenia i nie na gorszych niż w roku zeszłym warunkach.

Przyjęto wiadomości, że trzeci transport smoły nadszedł już do Łodzi.

W sprawie utworzenia projektowanej grupy ubezpieczeniowej przy Warsz. Tow. ubezpieczeniowej upoważniono dwóch członków do podpisania umowy.

Odczytano list magistratu w sprawie kooperatywy opalowej, wynikiem czego zapadła uchwała, aby wydelegować na zawiadczanie dziś, o godz. 7 wieczorem, zebranie, w Stow. handlowców polskich (Piotrkowska 108) pp. Palmera i Holcgrebera.

Do zajęcia się sprawą opalową wybrano specjalną komisję, złożoną z p. p. St. Łęczyckiego, Majewicza, Palmera i Pogonowskiego.

Uproszono p. Klukowa, aby zajął się sprawą zorganizowania Sekcji właścicieli nieruchomości przy Radzie miejskiej. W tym celu uznano za pożądanego zwołać naradę z udziałem radnych właścicieli domów, dla wyczerpującego omówienia tej sprawy.

Zarząd Stow. uważa, że brak Sekcji właścicieli domów przy Radzie miejskiej, jest objawem nienormalnym, wobec istnienia innej kategorie sekcji nie mających żadnego pierwszorzędowego znaczenia. Jak wiadomo, budżet miejski opiera się w 2/3 na dochodach, czerpanych od właścicieli domów, wobec tego byłoby pożądanem utworzenie sekcji, mającej na celu obronę interesów właścicieli domów, który działalność może dodatnio wpływać na sprawę budżetową.

Postanowiono zwrócić się do zarządu Oddziału hańdeckiego, aby wziął udział w najbliższym posiedzeniu, w celu załatwienia nieporozumień, wynikających z uchwały ogólnego zebrania tegoż oddziału.

**Wydobycie konia z dołu.**

(\*) Wczoraj o godz. 9 wieczorem przybyli ze wsi gospodarz N., prowadzący konia przez podwórze przy ulicy Juliusza Nr. 11, wszedł na deskę, przy rywającej b. dół kłoczny; pod ciężarem deska załamała się i koń wpadł do dołu.

Zawiadomiono III oddział straży ochot., który zawiadzał do pomocy II-gi oddział straży, rozpoczęto energiczną akcję ratunkową pod kierunkiem komendanta p. Grojana. Po mozolnej 3 i pół godzinnej pracy przy odkopaniu fundamentów w zdołano przy pomocy lin konia wydobyć.

**Psy dla celów wojennych.**

Ze względu na wzmagające się zapotrzebowanie psów dla celów wojskowych, sanitarnych i policyjnych, a szczególnie rasy „owczarskiej“, magistrat krakowski wskutek polecenia ministerjum obrony krajowej wezwał wszystkich właścicieli, aby psy takie (zwłaszcza gatunek niemieckich psów owczarskich, dalej t. zw. dobermanów i Airdele-terrierów) niezwłocznie, a najdalej w ciągu dni 8 zgłosić w magistracie. Zakupno lub zjęcie tymczasowe tych psów nastąpi w myśl ustawy o świadczeniach w warunkach, dogodnych dla właściciela; natomiast świadome zatajenie może być karane.

Równocześnie pożądaną są dalsze zgłoszenia psów połączonych lub nadających się w tym kierunku do tresury.

**Dla zaoszczędzenia węgla.**

Szwajcarska Rada związkowa postanowiła wobec wzrastającego braku węgla ograniczyć ruch kolejowy i odpowiednio do tego wydała zarządzenia, mające na celu skłonić publiczność, by zaniechała, o ile to tylko możliwe, niepotrzebnych podróży. Dyrekcja kolei związkowych ogłosiła, iż odtąd każdy podróżny musi się wykazać potwierdzeniem, że odbywa podróż w sprawie, niecierpiącej zwłoki“.

**Ryż z owsa.**

Austriacki, wojenny urząd zbożowy ma wkrótce — jak donosi „Deutsche Tageszeitung“ — wprowadzić do handlu nowy artykuł żywnościowy, mianowicie ryż z owsa. Nowego tego artykułu nie należy brać za jedno ze znanymi kaszami owianymi, w danym bowiem przypadku ziarno pozostaje w całości i obrobione jest, tak, jak ziarno ryżowe. Owies przeznaczony do tego jest najpierw suszony, a następnie obłuskany, poczem ziarno podlega szlifowaniu, przez co usuwa się z niego cienką skórkę, znajdującą się pod łuską, a także przylegający do niej pył mączny. Traktowane w ten sposób ziarno owsa przypomina bardzo ryż wyglądem i smakiem, otrzymane zaś przy ich obróbce odpadki stanowią pożywny pokarm dla bydła.

Widzimy z powyższego, że wojna powszechna doprowadziła do tego, iż dawne przysłówie „i w Paryżu nie zrobią z owsa ryżu“ należy — dzisiaj do mytów, gdyż dożyliśmy takich czasów, że nietylko w Paryżu, ale i u nas robić będą z owsa ryż.

**Biuro Prośb i Zażaleń**  
**KONSULENTA PRAWNEGO**  
**A. Gersdorffa,**  
PIOTRKOWSKA 84, w oficynie.

Prezes stow. weteranów p. Feliks Krzyżanowski wywa wszystkich weteranów z 1863 r., zamieszkałych w Łodzi, ażeby w środę t. j. dn. 5 września b. r. o godz. 6-jej popoł. zgromadzili się w lokalu przy ulicy Spacerowej nr. 30, I-sze piętro, we własnym interesie.

**Kronika sądowa.**

**Kara śmierci i dożywotne więzienie.**

Dzisiaj Ces.-Niem. sąd okręgowy rozwał sprawę 20-letniego Kazimierza Ostaszewskiego i Ferdynanda Homta, oskarżonych o zabójstwo i napad rabunkowy w dn. 25 kwietnia na doróżkarza Tadeusza Krysiaka we wsi Nowa-Złota.

Obaj oskarżeni wynajęli doróżkarza na Nowym Rynku za 5 rb. do Nowe Złoty w drodze go zamordowali uderzeniem toporka w tył głowy.

Sąd skazał Ostaszewskiego na dożywotnie więzienie a Homta na karę śmierci.

**Z teatru.**

**SERWIS GALOWY.**

Komedja w 3 ch aktach Stanisława Kozłowskiego.

Rozgłośnej sławy komedja St. Kozłowskiego słusznie podbiła sobie Warszawę, przechodząc w tryumfalnym pochodzie na scenę łódzką.

Mimo, że satyryczna ta komedja bezsprzecznie bardziej jest aktualną dla Warszawy, aniżeli dla Łodzi, gdyż tam całe pokolenie pamięta jeszcze dobrze typy z czasów rządów Hurki, jednak niektóre z tych typów noszą piętno ogólnorosyjskie, są więc zupełnie zrozumiałe dla każdego widza.

Akcję osnuł autor na skandalicznym i wyzyskanym w swoim czasie przez prasę austriacką fakcie sprzedaży przez Marię Andrejewną Hurkową (w komedji Kozłowskiego Wiera Spaskaja) serwisu galowego (pozostałość po królu Stanisławie Auguste) handlarzowi zabytkami w Berlinie za 20 tysięcy marek, w celu zdobycia pieniędzy na hulaćki dla swojego synalca Saszy.

Drugim laimotywnym komedji jest starcie się dwóch władz: intendenta pałaców cesarskich Brusowa, zależnego bezpośrednio od ministerjum dworu cesarskiego z generał-gubernatorem, naczelnikiem kraju Spaskim.

Bardzo umiejętnie wplótł autor kilka epizodów z warszawskiego życia ówczesnego: jak znane zajście w cyrku Cini-sellogo, z powodu obrazy kobiet polskich przez białną; wysłanie drogą administracyjną demonstrujących studentów, nałożenie kary 20-tu tysięcy rubli na prasę warszawską za jej stanowisko krytyczne i t. p.

Obfitość materiału i brak właściwej intrygi wpłynął na rozdrobnienie akcji na wielką ilość poszczególnych epizodów, nie dając autorowi możności narysowania pełnych ludzi i pokazania ich na scenie ze wszystkich stron.

Właściwa intryga rozgrywa się między dwoma kobietami, z których Helena Brusowa, mimo że jest żoną prawosławnego rosjanina, pozostała polką nietylko z pochodzenia, lecz i z uczuć, druga zaś Wiera Spaskaja, żona naczelnika kraju, kobieta o niskim charakterze, zdolna do wszelkich podłości, lecz rehabilitowana do pewnego stopnia przez autora śląką miłością do Saszy, dla dogodzenia zachciankom którego popełnia nadużycie z serwisem galowym.

Helena Brusowa, zdobywszy tajemnicę sprzedaży serwisu galowego, użyła jej dla okazania pomocy młodzieży polskiej, co jej się całkowicie udało.

Reakcją telegowania studentów zostaje cofnięty serwis galowy wykupuje p. Tuljo z Berlina i wszystko powraca do poprzedniego status quo ante.

W morzących typów, które najlepiej narysował autor, na plan pierwszy wysunął się p. Bięgański w roli Saszy. Uproszył go autor bogato a p. Bięgański uzupełnił takimi szczegółami, że Sasza przedstawia sobą nie tylko typ degenerata, —syna swojej mamy, lecz przejawiają się w nim przy tem cechy degenerata o



**Ze świata.**

**Pociągi bezpośredniej komunikacji między Berlinem i Rumunją.**

Zaprowadzono obecnie wojskowy pociąg między Berlinem i Rumunją dla urlopowanych. Dotychczas już kursowały takie pociągi między Wrocławiem i Focsani.

**Kongres kobiecy w Sztokholmie.**

Ze Sztokholmu donoszą: Od dnia 16 do 18 b. m. odbędzie się w Sztokholmie kongres międzynarodowy kobiet, w którym uczestniczyć też zapewne będą kobiety z państw wojujących. Na porządku dziennym kongresu znajdują się sprawy następujące: 1) Strącanie z zarobków i warunki pracy kobiet. 2) Stanowisko ekonomiczne kobiety, jako zaopatrzonej rodziny. 3) Wpływ kobiet na uniknięcie wojen w przyszłości. 4) Wywóz nia etyczne życia publicznego.

**Tanki.**

Korespondent „Tägliche Rundschau“ donosi z Hagi: Jak się dowiaduje „Times“ z angielskiej kwatery głównej, „tanki“ (nowego typu samochody pancernone) okazały się tak użyteczne podczas ostatnich ataków, że najwyższe dowództwo wojskowe wysłało do ministerjum amunicji obszernie sprawozdanie o nich, prosząc o możliwe przyspieszenie budowy nowych tanków.

**Ostatnie telegramy.**

**Nowa konferencja w Paryżu.**

„Exchange Telegraph Company“ donosi z Waszyngtonu, że potrzebę zwołania nowej konferencji w Paryżu wywołał kryzys rosyjski i sprawa dowozu do Włoch, którym zagraża głód i straszne przesilenie ekonomiczne.

**Z Petersburga.**

Robotnicy fabryki Siemens i Halske postanowili nie słuchać rozporządzenia rządu, co do opuszczenia Petersburga i sprzeciwić się wszelkimi sposobami przeniesieniu maszyn.

**Z Rosji.**

Do szeregu różnych niedomagań wewnętrznego życia rosyjskiego przybyły trudności komunikacyjne, z powodu braku węgla i innych materiałów, niezbędnych do utrzymania ruchu kolejowego.

W danej chwili może to zaopatrzenie być wycofanem w ilości 45 proc. Jeżeli stan taki potrwa dłużej, to z końcem miesiąca trzeba będzie wstrzymać całą komunikację. Personalni państwowych grozi bezrobociem p-

wszechnem, z powodu niezaspokojenia żądań co do podwyższenia płacy.

**Wina za wojnę wszechświatową.**

Sztokholm 4 kwietnia. Sztokholmski „Aftonbladet“ tak pisze w artykule wstępnym. W rewelacjach wymienionych w procesie Suchomlinowa: teraz na koniec wie już świat, kto ponosi główną winę za zbrodnię przeciwko ludzkości, jaka jest obecna wojna.

Nie można się wobec tego dziwić, że zjednoczone mocarstwa nie odważyły się doruścić swoich ludów do udziału w konferencji sztokholmskiej, na której zapewne nie ograniczonoby się samym stwierdzeniem, kto ponosi winę za wybuch wojny. Ujawnienie faktów, dotyczących zapoczątkowanie wojny, nie byłoby wygodnym dla ententy.

**Walka o górę San Gabriele.**

Wiedeń 4 września. Z wojennej kwatery głównej pod datą 4 września donoszą: Walki o górę San Gabriele toczą się dalej z wielką zaciętością.

**Z czeladnika blacharskiego — oficerem.**

Monachjum, 4 Września. Kilkakrotnie wyróżniany w komunikatach kwatery głównej lotnik, porucznik Müller, pochodzący z Dolnej Bawarii, gdzie pracował poprzednio, jako czeladnik blacharski. Obecnie został on przez króla Bawarskiego awansowany na czynnego oficera w korpusie lotniczym. Awans ten uzyskał Müller na skutek przedstawienia komendanta lotnictwa generał-porucznika Höppnera po uprzednim przyjęciu go przez ciałem oficerskie bataliona lotniczego do swego grona.

**Z terrorysty entuzjasta wojny.**

(Borys Sawinkow - pomocnik ministra wojny).

Borys Sawinkow, którego Kierenski przy przekształceniu gabinetu mianował pomocnikiem w ministerjum wojny, należy do najbardziej ciekawych postaci w nowym rosyjskim gabinecie. Jeden z jego ziomeków podaje w paryskim

„Journal'u“ jego dzieje, które zainteresowały w najwyższym stopniu opinię publiczną.

Borys Sawinkow urodził się w roku 1879; z matki wywodzi się ze starej, ukraińskiej rodziny. Podczas swych studenckich czasów w Petersburgu poświęcał się uświadamianiu mas robotniczych. Jakkolwiek uświadamianie to nie nosiło charakteru politycznego, młody entuzjasta został wkrótce zamknięty w fortecy Szlisselburskiej.

Ukryszawszy o aresztowaniu Borysa, przybył do fortecy ojciec jego, drobny urzędnik, którego zapatrywania były dalekie od wszelkich idei rewolucyjnych. Mimo to powiedział synowi: „Cokolwiek by się stało, nie pros nigdy o uwolnienie!“

Zastosował się do tego Borys Sawinkow i został skazany na wygnanie do północnej Syberji bez sądu i bez wyroku. Tu mieszkali on z żoną od kulturalnego świata z swoją młodą żoną i dzieckiem, gdy pewnego wieczoru stara niewiasta zapukała do jego lepianki.

Przy słabym świetle świecy poznał on nowoprzybyłą. Była to znana w całej Rosji „babuszka“, „babunia rewolucji“, pani Briesko-Breszkowska.

Po krótkiej rozmowie, zapytała się nagle, czy Sawinkow pragnie przystąpić do organizacji bojowej.

Sawinkow prosił o pewien czas do namysłu, podług zwyczaju rosyjskiego, iż na wszystko należy sobie zarezerwować pewien czas. Przeszedł znów rok i „babunia“ przyszła po odpowiedź. Sawinkow miał dość czasu, aby sobie rzecz całą dokładnie przełożyć, i doszedł do decyzji, że pozostawi żonę z dzieckiem, a sam odda się na usługi rewolucji.

Po tym postanowieniu nie wahał się już ani przez chwilę, rzucił swoje życie na szalę losu, jakkolwiek miał za ledwie 23 lata.

W ciszy i tajemnicy przygotował się do ucieczki, która mu się doskonale udało. Przybył do Genewy, skomunikował się ze sławetnym Ażwem i powraca pod fałszywym nazwiskiem i z podrobionym paszportem do Rosji, aby przyszykować zamach na ministra Plehwego. (Dokończenie nastąpi).

**Kupię psa czujnego.**  
Piotrkowska 103 m. 10.

**SZKOŁA LEKARSKO-DENTYSTYCZNA A. TROPPIA**

Warszawa, Marszałkowska 116, róg Złotej.

Zapis słuchaczy, z najmniej 6-ia klas. świadectwami, rozpoczął się. Informacji udziela kancelarja szkoły. Lecznica zębów otwarta od 9 r. do 8 w.

zakresie, z pewnymi właściwościami psychy. Jak doskonale zajął się przez p. Biegańskiego stosunku do frejliny pani Niki Rali... Rola najniej grała p. Arkawinówna b. dosadzą jednak, że należałoby więcej ten typ zmysłowej namiętności, lepiej tłumaczył jej stosunek do

Pan Frączkowski, jako generał Spaska, dał mniej więcej wierny typ Hurki, wypuklając umiejętnie charakterystyczne cechy tego satrapy Warszawskiego, który według autora, nie był tak złym, jak raczej małym człowiekiem. Sceny słabości, sentymentu dla wspomnień, zagrał p. Frączkowski subtelnie. Jest to zadanie niełatwe dać na scenie dokładny typ człowieka, którego wszyscy dobrze jeszcze pamiętają. Fotografii duchowej dać nie można, bo trzeba się przecież obracać w ramach, jakie autor narysował a jednak z pewnych drobnych momentów należy stworzyć człowieka pełnego. Pan Frączkowski podołał tej trudności, wybrał nader szczęśliwie z roli Spaskiego-Hurki. Pani Kłofska może najwdzięczniejszą ze wszystkich ról w „Serwisie galowym“ zagrała również bardzo wdzicznie. Szlachetnie traktowała przez wszystkie 3 akty, Helena Brusowa jest dla nas zrozumiałą i nb. sympatyczną. Tyle prawdy szczerzej, i wdzięku wiała p. Kłofska w swoją rolę, że wobec niej druga Polka, panna Stefanja zupełnie zatarła się — na scenie —. W mniejszych rolach wyróżniali się dobrą grą pp.: Stanisławski, jako redaktor Leliwa, Trzywdar szambelan Pękorz, Nowakowski — intendent Brusow, Staszewski — adiutant Zymin, Piłarski — sekretarz Nikita Hreczko. W małym epizodzie p. Tartakowicz, jako Porfiry Lichacz, również się wyróżnił korzystnie charakterystyką i ujęciem typu karłowatego z Tambowa.

Całość grana była składnie, w dobrym tempie utrzymana i wystawiona pod każdym względem starannie, za co należy się specjalne uznanie reżyserowi, p. Stanisławskiemu.

J. Gr.

**Repertuar Teatru Polskiego.**

- Wtorek, d. 5 września o godz. 7 1/2 „Serwis galowy“.
- Środa, d. 6 września o godz. 7 1/2 „Serwis galowy“.
- Czwartek, d. 7 września o godz. 7 1/2 „Kali-gula“. (Ceny popularne).
- Piątek, d. 8 września o godz. 3 po poł. „Tamten“. (Ceny popularne).
- Sobota, dnia 8 o g. 7 1/2 wiecz. „Serwis galowy“.
- Niedziela, d. 9 września o g. 3 po poł. „Śluby panieńskie“. (Ceny popularne.)
- Niedziela, d. 9 września o godz. 7 1/2 w. „Serwis galowy“.

**Pierwsze Polskie Gimnazjum żeńskie**  
Z. Pętkowskiej i W. Macińskiej  
Wólczańska 55.  
Egzaminy wstępne i poprawkowe 1 września, lekcje 5 września. Kancelarja szkolna otwarta od godz. 11 do 8-iej.

**H. CHOLEWICKIEJ,**  
Piotrkowska № 120  
otwiera kl. 4-tą. Staranna nauka, troskliwa opieka. Konwersacja francuska i niemiecka. Po ukończeniu kl. 4-iej patenty. Zapisy między g. 1-szą a 3-ą. Leczje 4 września.

**Lekarz - dentysta M. CHWAT**  
Piotrkowska 55.  
Najnowsze wynalazki w leczeniu zębów i w oddziale technicznym podług najstynniejszych prof. odontologów. Leczenie, plombowanie i usuwanie zębów absolutnie bez bólu. Plomby złote, platynowe, porcelanowe i in. Laboratorium wszelkiego rodzaju sztucznych zębów. Mosty złote platynowe i porcelanowe artystycznie wykonane. Korony emaljowane o kolorze naturalnych zębów. Umacnianie ruszających się zębów. Regulowanie zębów krzyworosnących i wystawiających szcegł z pomocą najnowszych metod i aparatów. Leczenie wszelkiego rodzaju stanów zapalnych i ran jamy ustnej. Masaż wibracyjny. Uzupelnienie brakujących części twarzy przez sztuczne.

**Zarząd Stow. Spoż. „Wyzwolenie“** zawiadamia Stow., że w sobotę dnia 8 b. m. o g. 2-iej w sali Gayera (Piotrkowska 295) odbędzie się **Ogólne nadzwyczajne zebranie** członków Stow.

W poniedziałek dnia 10-go września, o godz. 8-iej wiecz. wznowione zostają **Kursy Esperanta** przy Łódzkim Esperantkim Tow. № 90). Nauka kompletna (3 mies.) Mrk. 5 (pięć) Tworzone są grupy polskie i niemieckie, wyższe i niższe. Zapisy w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki od 8—10 wiecz.

**RESZTKI**  
bawelniane, wełniane na męskie damskie i dziecięce ubiory, kurtki, bluzki i t. d. tanio do nabycia. Cegielniana 56, oficyjn., i-e wejście, mieszk. 5.

**LEKARZ - DENTYSTA H. Lewitówna**  
(choroby zębów i jamy ustnej), ul. Piotrkowska 17. Przyjmuje od 10—2 i od 4—7 w.

**Sprzedaz resztek Cegielniana 43**  
Sprzedaz resztek w męskie i damskie kostjomy i resztki na palta. Materiały balowe i żalobne. Różne bawelniane resztki i towary na fartuchy. Wielki wybór chustek. Otwarte od godz. 9—12 w poł. i od 3—8 w. Cegielniana 43 w podwórzu IV-ty dom od ul. Piotrkowskiej.  
**CENY STAŁE.**

**Zaginęła suka**  
myśliwska maści brązowej rasy Gryfen. Wabi się H... Proszę odprowadzić za... kiem wynagrodzeniem, ul. Sienkiewicza № 40. Restauracja „Luna“.

**Kupuję różne lombardowe kwity, brylanty i diamenty**  
Płacę najlepsze ceny. I. Rosenstein Łódź, ul. Wschodnia 18 w podw. lewa of. I p. Zastać można od 8 rano do 8 wiecz.

**Gospodyni** znająca się na gospodarstwie podwózkowem, zarządca domu z dobrmi świadectwami potrzebna zaraz i

**Kto** potrzebuje zarobku — niech nie czeka na pracę, lecz ją sam bierze. Zającując się sprzedażą książek i pism, można zarobić na utrzymanie, tak w Łodzi jak i na prowincji. Bliższych wyjaśnień zasięgnąć można: Łódź, Ziębca 6 (front 1-sze piętro).

**Kupię** pianino używane w dobrym stanie. Adresy składać w Adm. G. Ł. pod „Pianino“.

**Panna służąca** z szyćem, krajająca się na praniu z dobrmi świadectwami potrzebna zaraz. Zgłaszać się listownie Podębice Pałac.

**Pieniądze** dajna swy i lombardowe. Piotrkowska 69 m. 32 poprz. ofic.

**Potrzebna** zdolna prasowaczka ul. Konstantynowska 36.

**Prośby** sąrgi sądowe, podania, tłumaczenia, porady St. Rużdziński Piotrkowska 47, róg Zielonej.

**Potrzebne** uczennice do pracowni sukien i okryć damskich ul. Piotrkowska 243 m. 14.

**Rutynowana** nauczycielka udzielająca tanio lekcji muzyki na fortepianie. Ulica Włodowska 94 m. 18 II piętro.

W poniedziałek d. 26 sierpnia zaginęli: chłopiec z dziewczynką. Chłopiec cz. roletni, blondyn, w czarnym ubranku, łoso, bez czapki. Dziewczynka pięcioletnia, blondynka, w sukience czarne pasieczki z białymi w kratkę, bosy i w czarnej fartuszku. Ktoby wiedział o miejscu ich przebywania, proszonym jest o zawiadomienie lub odprowadzenie: ul. Dąbrowska 21, Muszczak.

Emma Kriebloch zgubiła paszport niemiecki, wydany w Ł. dzi.

Stanisława Matuszak zgubiła paszport niemiecki № 18063/9 wydany w Łodzi.